

ASPEKTY GEOPOLITYCZNE I HISTORYCZNE OBSZARU WSPÓŁCZESNEJ POLSKI

W 2009 roku przypada 70. rocznica napaści Niemiec na Polskę. Nazistowska III Rzesza Niemiecka, wywołała tym II wojnę światową, którą przegrała.¹ Niemcy poniosły konsekwencje zasłużonej klęski zadanej im przez Koalicję Antyfaszystowską. **W następstwie zwycięstwa tej Koalicji Polska została przesunięta na zachód.** Należące do Niemiec ziemie na wschód od Odry i Nisy Łużyckiej, opanowane w drodze wiekowej ekspansji kulturowo-gospodarczej politycznej – w tym militarnej i germanizacji, mocą decyzji przywódców wielkich mocarstw Koalicji Antyfaszystowskiej, zostały w większości przyznane Polsce. Tą samą decyzją zamieszkali na tych ziemiach Niemcy zostali przemieszczeni do współczesnych Niemiec na zachód od Odry i Nisy Łużyckiej.

Na ich miejsce osiedlili się Polacy z byłych ziem wschodnich II RP, reemigrantów z innych krajów oraz z Polski etnicznej. Jak do tego doszło, co miało na celu i jakie są tego możliwe skutki – także dla przyszłości Europy? W aspekcie politycznym, ale i kulturowo-psychologicznym, wymaga to retrospekcyjnego postrzegania dziejów Niemiec, Polski i jej sąsiadów oraz stosownej refleksji na dziś i jutro.²

Zmiany terytorialne w Europie Środkowowschodniej, dokonane na mocy postanowień przywódców tejże Koalicji miały na celu ograniczenie przesłanek narodowościowych waśni, motywów irredenty prowadzących również do wojen. Motywy sięgały również w wiek poprzedni. Dokonano tych

¹ III Rzesza Niemiecka została ogłoszona po przejęciu władzy w Niemczech przez narodowych socjalistów. Nazizm – skrót niemiecki od nazwy: Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei – NSDAP, której przywódca był Adolf Hitler; tworzyła system polityczny charakteru faszystowskiego).

² Praca zbiorowa pod redakcją Krystyny Trawińskiej-Nastul, *O problemie niemieckim*, Wdawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1962; Zbigniew A. Ciećkowski, *Integracja europejska z historycznej perspektywy*, „Dziś” nr VII, 2003 r. Warszawa; tenże, *Wypędzeni czy przemieszczeni*, „Dziś” nr XI, 2003; tenże, *Roszczenia pruskie*, „Wiedza Obronna” nr 3, 2007 (Kwartalnik Towarzystwa Wiedzy Obronnej).

zmian zwłaszcza poprzez zmniejszenie obszaru Niemiec, winnych II wojny światowej oraz w drodze stosownych przemieszczeń ludności – zwłaszcza niemieckiej.

Spowodowało to w efekcie korzystne dla pokoju zmiany geopolityczne w tej części Europy środkowej. Z perspektywy czasu, niezależnie od kulisów zimnej wojny, postanowienia te jawią się zasadne; sprzyjają pokojowi w tej części Europy – także procesom równoprawnej unijnej integracji ich państw. Wydaje się, że rozumie to wiele Niemców i pogodziła się z tym ich większość, co ma szczególne pozytywne znaczenie dla stosunków polsko-niemieckich.³

I wojna światowa i rewolucje

Polacy przez 123 lata narodowej niewoli nie zaprzestali dążeń i działań dla odzyskania niepodległości. Miały one niezbywalny wpływ na skuteczność ich politycznych zabiegów i walk o niepodległość w latach I wojny światowej oraz rewolucyjnych wydarzeń w Rosji i w Niemczech.

Wojna ta, zwłaszcza rewolucja socjalistycznej w Rosji powodowały upadek jej caratu; a rezonans idei tej rewolucji w ówczesnych cesarstwach Niemiec i Austro-Węgier był również ważną przyczyną ich klęki w tej wojnie. Padły zatem trony Rosji, Niemiec i Austrii, które dokonały rozbiorów Rzeczypospolitej Obojga Narodów Polski i Litwy. Umożliwiło to Polakom odzyskanie w listopadzie 1918 roku niepodległości. Zabiegi o nią na arenie międzytaro-

³ Zbigniew A. Cieckowski, *Powiernictwo pruskie – motyw złej tradycji*, „Głos Weterana i Rezerwisty” nr I, 2009 (Miesięcznik ZBZZ i OR WP); Krzysztof Kęcik, *Kto pomaga(ł) Niemcom, czyli wojna PO z PiS*, „Przegląd” – tygodnik nr 22 z 7 VI 2009.

Ostatnio w RFN jakby ożywiły swą działalność niektórzy członkowie różnych „ziomkostw” post-przesiedleńczych – kulturowych w istocie. W aspekcie politycznym skupiają się one w „Związku Wypędzonych” (Bund der Vertriebenen); Wyrazem jest tworzenie, głównie za sprawą tego Związku (którego duchową przywódczynią jawi się Erika Steibach) upamiętniającego potępiająco tak zwanego „centrum przeciw wypędzonym”. Ma ono dotyczyć oficjalnie wszystkich nacji, obiektywnie wszelako emanować będzie przymusowe przemieszczenia Niemców – a to problem złożony. Może też być wykorzystywany do propagandowej manipulacji wiążącej się z kolejnymi wyborami do określonych władz tego kraju. Owi „wypędzeni”, obok kultywowania niemieckich wschodnich tradycji tworzą nadal w Niemczech dość znaczącą płaszczyznę i siłę politycznego działania.

dowej łączyli skutecznie z walką orężną o terytorium i granice odrodzonego państwa polskiego.⁴

Na miejsce upadłej cesarskiej II Rzeszy Niemieckiej proklamowana została 9 listopada 1918 roku burżuazyjno-demokratyczna republika (zwana Republiką Weimarską). Władze tej republiki 11 listopada 1918 roku podpisały układ rozejmowy z państwami ententy.⁵ Polacy przystąpili do tworzenia w Warszawie centralnego rządu odrodzonego państw na czele którego stanął Józef Piłsudski. Dzień jedenastego listopada 1918 roku kończył zatem I wojnę światową, stał się też formalnie dniem odzyskania przez Polskę niepodległości narodowej i samodzielności państwowej.

⁴ Eugeniusz Guz, *Revolucja październikowa a Polska*, „Dziś” nr IV, 2008; Ludwik Bazylow, *Historia Powszechna 1789–1918*, Warszawa 1968, s. 578–614, 723–748, 951–1007).

W I wojnie walczyły przeciwko sobie dwie grupy państw: ententy – do której należała Rosja; czołową siłę w tym ugrupowaniu spełniały Francja, Wielka Brytania i USA; grupę przeciwstawną tworzyły tzw. państwa centralne – której przewodzili Niemcy. Należały do niej Austro-Węgy (cesarz Austrii był zarazem królem Węgier). Przeciwko nim w ramach ententy była Rosja. Zaborcy Polski bili się z sobą; było to korzystne dla polskich dążeń niepodległościowych – raczej poprzez poszerzane narodowe autonomie. Rewolucja w Rosji i jej rezonans w Niemczech umożliwiły odzyskanie, ale i wywalczenie przez Polaków pełnej niepodległości. Rewolucja socjalistyczna, jej komunistyczna motywacja nie miała oczywiście na celu odbudowy niezależnego państwa polskiego – to nie było zgodne z jej polstrategią ideową – choć obiektywnie, w następstwie wojennych i rewolucyjnych wydarzeń to umożliwiła. Ambiwalencja paradoksalna i logiczna jawi się u wielu Polaków na tym tle. Paradoksalna bo są negatywnie ustosunkowani do faktu rewolucji, mimo, że to w jej następstwie obiektywnie mogli odzyskać – wywalczyć swą niepodległość państwową. Logiczna, bo w myśl tej rewolucji o zamyśle światowym Polska – jako samodzielne państwo stanęło na tej drodze. Czas i przemijanie zmieniały te wizje. To były procesy dziejowe, w efekcie korzystne dla Polski, miały istotne przyczyny terytorialne w odniesieniu do ziem wschodnich I RP i sporu o nie z władzami ZSRR. Miały też aspekty nacjonalistyczne, bowiem bolszewizm – niezależnie od internacjoanlistycznych haseł i teorii, jego cechy populistyczne miały immanentne źródła nacjonalistyczne, a ponadto rusofilskie.

⁵ Rozejm ten niemieckie koła nacjonalistyczne przyjęły jako bezwzględną kaptulację. Obwinały za nią zwłaszcza zwolenników rewolucji socjalistycznej, zarzucając im że zadali Niemcom „cios nożem w plecy” (Dolchstoss aus der Heimat). Siły te sposobiły się od nazajutrz po klęsce do odwetu. Czołową rolę spełniali faszyzujący naziści – walcząc przeciwko decyzjom Traktatu Wersalskiego krzywdzącym jakoby Niemcy – sposobili się zarazem organizacyjnie i paramilitarnie do odwetu. Znalazło to szczególny wyraz po dojściu do władzy w Niemczech narodowych socjalistów pod przewodnictwem Adolfa Hitlera.

Sytuacja odrodzonej Polski

Odzyskanie przez Polskę niepodległości, akceptowanej przez mocarstwa zwycięskiej Ententy na paryskiej konferencji pokojowej, potwierdzone zostało również w Wersalskim Traktacie Pokojowym z 28 kwietnia 1919 roku. Został on podpisany przez zwycięskie państwa ententy i pokonane Niemcy. Traktat ten nakazywał Niemcom zwrócenie – między innymi Polsce – zagarniętych jej ziem: Wielkopolski i Pomorza Gdańskiego. Rewindykacje terytorialne Polski trafiały wszelako na różne nacjonalistyczne opory ze strony Niemiec – już w Republice Weimarskiej, a spotęgowane zostały w III Rzeszy Niemieckiej.⁶

Odrodzenie się Polski, jako państwa samodzielnego nie było też po myśli bolszewickiej koncepcji rewolucji światowej. Wyrażało to się również w wojnie między Polską a Rosją Radziecką 1920 roku w skomplikowanych sporach między obu państwami. Spory te na tle narodowościowym były bardzo złożone zwłaszcza na wschodnich obszarach odrodzonej Polski. Było to powodem

⁶ Obszar Polski przed II wojną światową liczył 389,7 tys. km². W 1939 roku 188,7 tys. km². zabrali Niemcy, a 201 tys. km². ZSRR. W procentach stanowiło to 48,4 oraz 51,6 tego obszaru. Na ziemiach wcielonych do ZSRR ludność polska liczyła 40,3%, a na okupowanych przez Niemcy 86,6%. Na całym obszarze Polski w 1939 roku zamieszkiwało 35,1 miliona ludności, której Polscy stanowili jej 2/3 – 68,9%, czyli prawie 22 miliony. Istniało zatem w ówczesnej Polsce wiele mniejszości narodowościowych tworzących większe skupiska zwłaszcza na jej wschodnich obszarach. (Dane według statystyki z 1931 r. w: *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Warszawa 1939 r.). Największą była mniejszość Ukraińców, która według spisu z 1931 roku liczyła 4,5 miliona; Białorusinów było około miliona. Te dwie narodowości żyły głównie na wschodnich obszarach Polski, gdzie występowały również inne mniej liczne mniejszości narodowościowe w tym Litwini.

Drugą liczebność mieszkańców Polski – po Ukraińcach, tworzyli Żydzi zamieszkali w całym kraju. Było ich 2,73 miliona (8,6%). Mniejszość narodowościowa niemiecka, mniej zwarcie osiadła, liczyła około 800 tysięcy (zamieszkiwała ona głównie w zachodnich województwach Polski).

W województwach wschodnich najwięcej Polaków zamieszkiwało w województwach: wileńskim 59,7% (około 0,4 mln. mieszkańców) i w nowogródzkim 52,4%. Natomiast w województwach: poleskim ludności polskiej było 14,5%, wołyńskim 16,6%, w stanisławowskim 22,4%.

Dużym środowiskiem kultury polskiej był Lwów. Miał sporo cech wieloplemiennych, Mieszkało w nim wielu Polaków. W jego zaś okolicy większość stanowił lud tubylczy – zwany też „tutejszymi” – Galicjanami o różnym poczuciu narodowościowym; Nazywani byli też Rusinami, uważali się za Ukraińców; Ale w wśród tych wszystkich grup etnicznych było też wielu przynajmniej się do polskości.

trwałych ukraińskich i białoruskich, a także litewskich nastrojów antypolskich, choć od pokoleń żyło tam również wielu Polaków. Spory te inspirowane były oczywiście ze strony przywódców ZSRR, ale również przez polityków niemieckich – zwłaszcza wśród Ukraińców!

Ponadto przez terytorium państwa polskiego wiodły potencjalnie przeciwstawne drogi ekspansji: niemieckiej (narodowosocjalistycznej – nazistowskiej) na wschód i (utożsamianej z rosyjską) radziecko-bolszewickiej na zachód. Sytuacja zatem umacniania przez Polskę odzyskanej niepodległości była niekorzystna. Szło ku kolejnej światowej konfrontacji orężnej; w wielu aspektach była ona jakby kontynuacją przyczyn i następstw pierwszej wojny światowej – możliwymi rewolucyjnymi skutkami. Sytuacja międzynarodowa Polski była niezwykle złożona z przyczyn ideologicznych, geopolitycznych, terytorialnych oraz irredenty na jej obszarze mniejszości narodowościowych. Nakładały się na to kwestie społeczne.

Szczególnie aktywną irredentę tworzyła mniejszość niemiecka zamieszkała w Polsce – także wspierana i inspirowana przez polityków Republiki Weimarskiej, a następnie III Rzeszy Niemieckiej. Wrogie nastroje wobec Polski inspirowali również niemieccy narodowi socjaliści w Wolnym Mieście Gdańsk. W okresie zbliżającej się agresji na Polskę w mieście tym szkoleni byli Niemcy zamieszkali w Polsce, przygotowywani do zajmowania różnych administracyjnych stanowisk po zajęciu Polski.

Układ Monachijski zawarty 30 września 1938 roku między Niemcami, Włochami, W. Brytanią i Francją przyzwał jakby Niemcom na rozwijanie ekspansji na wschód głównie przeciwko ZSRR. Przyjąć można, iż rządy Wielkiej Brytanii i Francji zakładały, że w możliwej militarnej konfrontacji Niemiec nazistowskich z bolszewickim ZSRR padną oba (niechciane przez demokracje) przeciwstawne sobie totalitarne ustroje i systemy. Ale po drodze leżała Polska, wobec której Niemcy i ZSRR miały roszczenia terytorialne.

Cele III Rzeszy Niemieckiej zakładały również kierunek ekspansji na zachód i poprzez morza; Zatem ekspansywnie wyrachowaną ale i asekuracyjną (zainicjowaną ze strony Niemiec) umowę niemiecko-radzieckiej o nieagresji, zawartej 23 sierpnia 1939 roku między Niemcami a ZSRR (zwanej paktem Ribbentrop – Mołotow) postrzegać trzeba również w aspektach rzeczoności Układu Monachijskiego. W istocie zaś był to pakt taktyczny strategicznych wrogów; wojna między nimi jawiła się nieuchronnie – czego obie strony były świadome i sposobiły się do niej.

Władze Niemiec przed rozpoczęciem II wojny światowej zaproponowały rządowi polskiemu, w zamian za korektę granicy polsko-niemieckiej na korzyść

Niemiec, udział Polski we wspólnym ataku na ZSRR oraz rekompensatę terytorialną na zdobytych ziemiach Ukrainy nawet z dostępem do Morza Czarnego! Obłudnie – istnienie samodzielnej Polski nie mieściło się w niemieckich zamysłach ekspansji wschodniej. Rząd Polski te makiaweliczne propozycje zdecydowanie odrzucił.

Powrót aspiracji mocarstwowych

Zdobycie przez Niemcy nazistowskie obszarów aż po Ural miało zwłaszcza na celu dostęp do źródeł surowcowo-energetycznych umożliwiających również konfrontację z mocarstwami zachodnimi w walce o kolonie zamorskie. Przed atakiem na ZSRR rząd niemiecki przezornie postanowił prewencyjnie uderzyć na Francję i Wielką Brytanię w celach wymuszenia na nich neutralizacji. Chciał tym zapobiec możliwemu zaatakowaniu przez te państwa Niemiec od zachodu, w przypadku powodzenia ich ataku na ZSRR, aby nie powtórzyła się dla Niemiec konieczność walki na dwa fronty, jak w I wojnie światowej.

Rząd ZSRR zaś był zainteresowany wojennym zaangażowaniem się Niemiec na zachodzie; to odsuwało nieuchronną konfrontację z nimi ZSRR. Armia Czerwona zaś do skutecznej konfrontacji z wojskami niemieckimi nie była przygotowana; było to następstwem również bolszewickiej polityki wewnętrznej, a ponadto ZSRR zaangażowany był wojskowo na Dalekim Wschodzie przeciwko Japonii.

Jednakże gdyby Niemcy wtedy uderzyły prewencyjnie na zachód mogłyby zostać zaatakowane od wschodu przez Polskę będącą zwłaszcza w tradycyjnym sojuszu wojskowym z Francją, a więc w pierwszej kolejności podjęły atak na Polskę. Napaść ta asekurowana była od wschodu przytoczonym wyżej obłudnym paktem Ribbentrop – Mołotow.

II wojna światowa

Cele wojenne nazistowskiej III Rzeszy Niemieckiej były generalnie jakby powtórzeniem tych cesarskich (kajzerowskiej) II Rzeszy Niemieckiej z I wojny światowej. Jedne i drugie zakładały zdobycze terytorialne na wschodzie Europy oraz zamorskie. Miały w tym poparcie większości społeczeństwa niemieckiego.

Założenia „Generalnego Planu Wschodniego”, które Niemcy nazistowskie chciały osiągnąć w następstwie wywołanej przez nich II wojny światowej

– obok aspiracji zamorskich – zakładały przede wszystkim totalne władanie Niemiec na wschodzie Europy, w tym zwłaszcza na obszarach ówczesnego ZSRR. Na drodze leżała Polska. Napaść na nią 1 września 1939 roku – której ziemie też zamierzali na trwałe opanować, była dopiero początkiem realizacji tego potwornego planu.⁷

Roszczenia terytorialne Niemiec wobec Polski zostały zrealizowane w drodze tej wojny rozpoczętej napaścią na nią 1 września 1939 r. Zajmując w 1939 roku ziemie polskie niemieccy naziści niszczyli kulturę Polaków, a ludobójstwo stosowane wobec nich motywowali szowinistycznie i rasistowsko. Było to następstwem zbrodniczych metod faszystowskich i nacjonalistycznych celów niemieckich, paradoksalnie motywowanych ideowo-narodowym socjalizmem.

Niemcy w wojnie na dwa fronty

Po ataku Niemiec na Polskę, w związku z zawartymi z nią układami sojuszniczymi Francja i Wielka Brytania wypowiedziały Niemcom wojnę. Wywarło to w niemieckim Generalnym Sztacie przerażenie. Była to jednakże dziwna wojna – właściwie pozorowana. Nie przyczyniła się realnie do wsparcia polskiej wojny obronnej. Ponadto już z 12 września 1939 roku w Abbeville (pn. Francja), dowództwa francuskie i brytyjskie – wykonując decyzje ich rządów, poleciły swoim wojskom zaprzestania działań przeciwko Niemcom. Zaprzestanie to wynikało jakby z monachijskiej kalkulacji Francji i Wielkiej Brytanii sprzed roku.⁸ Rząd polski wprawdzie już emigrował, ale Wojsko Pol-

⁷ Eugeniusz Guz, *Zagadki i tajemnice kampanii wrześniowej*, Warszawa 2009 r. (*Plany Hitlera wobec Polski; Mity i fantazje wokół prowokacji Gliwickiej; Nieznane szczegóły obrony Warszawy*).

⁸ Nastąpił podział Polski przez Niemcy i ZSRR. Dekretem nazistowskiego rządu niemieckiego z 8 X 1939 roku w skład Rzeszy Niemieckiej zostały włączone: Pomorze, Wielkopolska, Górny Śląsk i Zagłębie, Zaolzie oraz część województwa łódzkiego, warszawskiego, białostockiego, kieleckiego, krakowskiego o łącznej powierzchni 92 500 km². Z liczba ludności ponad 10 milionów.

Pozostałe obszary okupowane przez Niemcy po linię czterech rzek ustaloną w wymienionym pakcie Ribbentrop – Mołotow: Pisa, Narew, Bug, San, do Przełęczy Użockiej, o powierzchni 94 500 km² z około 12 milionami ludności, stanowiły tzw. Generalną Gubernię. Jej generalnym gubernatorem był Hans Frank, miał siedzibę w Krakowie. Około 1 km² przypadło Słowacji.

skie biło się jeszcze uparcie – zwłaszcza pod Kutnem nad Bzurą. Wszelako stan wojny między Niemcami a Francją i Wielką Brytanią pozostał; Niemcy stały w realnej perspektywie wobec ponownej wojny na dwa fronty. To przesądziło o ich klęsce.

Ale dopiero 5 dnia po Abbeville, korzystając niejako z pokonania przez Niemcy II RP, 17 września Armia Czerwona przekroczyła wschodnią granicę ówczesnej Polski.

Władze ZSRR wczesniejszym wejściem ich wojsk na wschodnie obszary Polski nie chciały – może asekuracyjnie niejako – wchodzić w konflikty z Francją i Wielką Brytanią – sojusznikami Polski. Jakby przewidywały swój udział w koalicji antyfaszystowskiej. Wprawdzie wejście Armii Czerwonej na wschodnie tereny Polski nie miało już wpływu na możliwości obronne Polski wobec napaści niemieckiej. Wszelako rządy Wielkiej Brytanii i Francji nie sprzeciwiały się zajęciu przez ZSRR kresów wschodnich II RP. Zajęcie to powodowało jednakże wśród Polaków i nie tylko, negatywną dla ZSRR ocenę moralną i polityczną; również za postępowanie radzieckie wobec Polaków. Przeczyło ono ideałom afirmowanym przez polityków radzieckich uważających się za komunistów.

Druga wojna światowa ze strony Niemiec była w istocie kontynuacją tej pierwszej; jednakże istniała również na Kremlu wola poszerzenia rewolucji socjalistycznej w świecie – także przy moralno-politycznym, możliwie i wojskowym wsparciu ZSRR. Makiawelizm nacjonalistyczny przejawiał się w polityce wszystkich przywódców politycznych ówczesnych kapitalistycznych mocarstw europejskich – ale polityków ZSRR również – mimo bolszewicko internacjonalistycznej retoryki miał aspekty rosyjsko-nacjonalistyczne.⁹

Na wschód od tej linii pozostały obszar Polski – zajęty przez Armię Czerwoną, z ludnością około 14. milionów, obejmował 2001 tys. km² włączony został według zasad narodowościowych w skład związkowych republik ZSRR: Ukrainy, Białorusi oraz Litwy – która w 1940 roku taką republiką została. Po II wojnie światowej w ZSRR pozostało 182 tys. km² byłych kresów wschodnich II RP. Polacy stanowili około 1/3 zamieszkałej tam ludności. Większość repatriowała się do ludowej Polski, osiadła również na jej ziemiach zachodnich i północnych.

⁹ *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej – Wojna obronna Polski 1939*, Warszawa 1979 r.; Włodzimierz T. Kowalski, *Wielka Koalicja 1941–1943, Tom I, (1941–1943)*, Warszawa 1980; Jerzy Lipiński, *Druga wojna światowa na morzu*, Gdynia 1962,

II wojna światowa potoczyła się jednak inaczej niż zakładali to partnerzy rzeczonych układów: monachijskiego – z września 1938 roku, czy paktu o nieagresji zawartego przez Niemcy z ZSRR w sierpniu 1939 roku. Obiektywne zaś następstwa tych aktów – niezależnie od przeciwstawnych ideowych zamysłów ich kontrahentów – rodziły przesłanki podobne do przeciwstawnych układów Ententy i Państw Centralnych w I woj-

Kwestie terytorialne Polski

22 czerwca 1941 roku Niemcy dokonały zbrojnej napaści na Związek Radziecki. Przystąpienie ZSRR do koalicji antyfaszystowskiej wymagało wszelako odnowienia stosunków dyplomatycznych między rządami Polski a ZSRR zerwanych z powodu zajęcia we wrześniu 1939 roku wschodnich terenów Polski przedwojennej. W lipcu 1941 roku na mocy układu z ZSRR podpisanego przez premiera polskiego rządu emigracyjnego w Londynie generała Władysława Sikorskiego oraz ambasadora radzieckiego w Wielkiej Brytanii Iwana M. Majskiego stosunki te zostały wznowione.

W kontekście rozwoju wojennych wydarzeń i ich – mimo doraźnych sukcesów – niekorzystnej dla Niemiec perspektywy, toczyły się polistrategiczne rozważania rządowych specjalistów radzieckich nad koncepcją powojennej Europy odpowiadającą interesom ZSRR – logicznie zatem i nad odbudową państwa polskiego po pokonaniu Niemiec. Świadczył by o tym obszerny memoriał na ten temat, jaki kilka tygodni po Konferencji Teherańskiej przywódców wielkich mocarstw Koalicji Antyfaszystowskiej (28 XI–1 XII 1943) złożył Iwan Majski Wiczesławowi Mołotowowi – będący jego zastępcą w radzieckim ministerstwie spraw zagranicznych. W rozdziale dotyczącym Polski, I. Majski napisał: „Nie jesteśmy zainteresowani w powstaniu jej jako zbyt dużej i zbyt silnej (...). Należy kształtować powojenną Polskę (...) w możliwie niewielkich rozmiarach, stosując konsekwentnie zasadę granic etnograficznych (...). Na zachodzie można do Polski przyłączyć całe Prusy Wschodnie lub, co byłoby lepszym rozwiązaniem, ich część oraz pewne części Śląska”.¹⁰

nie światowej. Po napaści na ZSRR Niemcy nazistowskie znalazły się w wojnie na dwa fronty. Na froncie wschodnim doznały zasadniczej porażki. ZSRR stał się jednym z trzech wielkich mocarstw Koalicji Antyfaszystowskiej – obok USA i Wielkiej Brytanii współdecydujących o losach II wojny światowej i jej międzynarodowych skutkach.

¹⁰ „Dzieje Najnowsze”, 1997, T. XXIX, z. 2; za Andrzej Werblan, wstęp do: *Pol-ska – Niemcy. Dokumenty i Materiały* t. I, *Układ Grudniowy 1970*, Warszawa 2006.

Ze wzmiankowanego pisma przewodniego I. Majskiego do W. Mołotowa, dotyczącego rzeczonoego memoriału wynika, że rozmowy na temat Polski w powojennej Europie, wśród polityków radzieckich, prowadzone już były przed konferencją przywódców wielkich mocarstw Koalicji Antyfaszystowskiej w Teheranie. Przyjąć można, że zaczęły się one niebawem po odnowieniu przez rząd ZSRR stosunków dyplomatycznych z polskim rządem emigracyjnym.

Spory o kresy

Podczas wojny toczył się rozmowy i spory o ziemie wschodnie II RP między emigracyjnym rządem Polski funkcjonującym w Londynie, a rządem ZSRR; miały podłoże historyczne i narodowościowe. W sporach tych strona Polska z przyczyn politycznych i etnograficznych oraz przebiegu II wojny światowej nie miała szans.

Emigracyjny rząd polski domagał się kategorycznie zwrotu po wojnie przez ZSRR Polsce należących do niej przed wojną ziem wschodnich; nie miał w tych staraniach poparcia mocarstw zachodnich Koalicji Antyfaszystowskiej. Strona radziecka zaś – której racje uznawały te mocarstwa – stała zdecydowanie na stanowisku przynależności tych ziem do właściwych narodowościowo zachodnich republik ZSRR; przebiegu granicy między Polska a ZSRR według tak zwanej etnograficznej linii Curzona z 1920 roku.¹¹ (Podobnie przebiega współcześnie polska granica wschodnia).

Prezydent USA Franklin D. Roosevelt i premier Wielkiej Brytanii Winston L. S. Churchill, u których politycy polskiego rządu emigracyjnego szukali wsparcia w sprawie ziem wschodnich II RP byli zgodni, że domagania się rządu polskiego na emigracji, aby ZSRR zwrócił Polsce jej obszary wschodnie sprzed wojny są nierealne i niesłuszne. Z przyczyn narodowościowych, a zwłaszcza politycznych, godzili się na wchłonięcie tych ziem przez ZSRR, a ponadto uczestnictwo ZSRR w Koalicji Antyfaszystowskiej miało dla nich znaczenie nadrzędne. Politycy brytyjscy przekonywali zatem również dość oryginalnie polityków polskiego rządu emigracyjnego, szukających ich wsparcia w sporach z rządem ZSRR o kresy wschodnie II RP, dowodząc, że nie mają racji.¹²

¹¹ Curzon George Nathaniel, polityk Wielkiej Brytanii. W 1920 roku zaproponował na radzieckiemu ministrowi G.W. Cziczerinowi projekt linii demarkacyjnej, motywowaną etnograficznie, na którą miały się cofnąć wojska polskie po podpisaniu rozejmu w wojnie polsko-radzieckiej. Stąd nazwa linia Curzona; W części północnej była identyczna z linią ustalona 8 XII 1919 roku przez Rade Najwyższą Sprzymierzonych Ententy. Strona polska odnosiła się do tych propozycji krytycznie.

¹² Kazimierz Sobczak, *Kwestie terytorialne Polski i jej granice w latach II wojny światowej*, „Wiedza Obronna” – Kwartalnik Towarzystwa Wiedza Obronna” 1995 nr 1. Autor cytuje również za Tadeuszem Kochanowskim artykuł „Gazety Wyborczej” z 8 VII 1994 r. pt. *Polska – zakładnik aliantów*. Jest to rozmowa w 1942 roku laburzystowskiego ministra spraw wewnętrznych w rządzie brytyjskim Herberta Morrisona z Adamem Ciołkoszem – członkiem polskiej rady narodowej na emigracji

Polska w polityce ZSRR podczas wojny

Władze ZSRR nie wykluczały pertraktacji z polskim rządem emigracyjny w sprawie powojennych układów głównie jednak na warunkach radzieckich! Oczywiście politycy radzieccy stwarzali pozory liczenia się z opiniami w kwestiach Polski rządów USA i Wielkiej Brytanii; byli jednakże zainteresowani, aby w rządzie wyzwolonej Polski – będącym kontynuacją władz II RP, znaleźli się politycy o poglądach lewicowych bądź zbliżonych, co sprzyjać mogło spolegliwości i ugodowości w jego polityce wobec ZSRR.

Obiektywnie wszelako szanse zwiększały się dla lewicy; postępy PPR i KRN w kraju w dziele rozwijania przesłanek przejścia przez lewicę władzy działały na korzyść Polski – w efekcie wyrażały się zwłaszcza w jej nadrzędnym terytorialnym aspekcie dodatnią wielkością uzyskanego obszaru Polski o ponad 100 tys. km² większym; w ramach kompensat za straty wojenne.

W koncepcjach ideowych i programie działania patriotycznej lewicy polskiej, PPR i jej sojuszników w kraju, podobnie jak w ZPP funkcjonującym na terenie ZSRR, kwestia wielkości kompensat terytorialnych za straty wojenne Polski (pojmowane ogólnie), poprzez przyznanie Polsce części wschodnich obszarów Niemiec, spełniała rolę zasadniczą. Stosunek władz radzieckich do tych postrzeganych przez lewicę kompensat był zrozumiale życzliwy; Nie precyzowały one jednak konkretnych wielkości obszaru tych kompensat. Zależało to niewątpliwie od przebiegu działań wojennych i rozwoju sytuacji politycznej na obszarach etnicznych Polski.

w Londynie. Morison odmawiał racji polskim roszczeniom do rzeczonych byłych ziem wschodnich Polski. Powiedział Ciołkoszowi: „...ziemie na wschód od linii Curzona są z natury sporne, gdyż zamieszkuje je ludność kilku narodów: Polaków, Ukraińców, Białorusinów i Litwinów. Roszczenia do takich terenów my określamy jako imperializm. Na to by być imperialistą trzeba rozporządzać siłą i umieć rządzić. Siły nie macie, a umiejętnością rządzenia też się nie wykazaliście, bo nie było roku by nie przyjeżdżały do Anglii delegacje Ukraińców lub Białorusinów, skarżąc się na wasze rządy. Imperializm w ogóle nie jest piękną cechą, ale jeśli nie jest oparty na sile, staje się śmieszny. Nie rozporządzając własną siłą, chcecie realizować wasze imperialistyczne cele naszą siłą. My, mówiąc szczerze, mamy nasze własne cele imperialistyczne ale nie na tych terenach”.

Geopolityczne przesłanki

Wielkie mocarstwa Koalicji Antyfaszystowskiej decydując o kształcie terytorialnym państw Europy w następstwie II wojny światowej, miały przede wszystkim na względzie własne interesy. Wszelako ich przywódcy respektowali konieczność zmian terytorialnych w jej części, zwłaszcza środkowo-wschodniej, z przyczyn geopolitycznych i narodowościowych.¹³

Konieczność tych zmian terytorialnych w Europie Środkowo-Wschodniej i przemieszczeń ludności, oficjalnie przedstawił W. Churchill już na konferencji przywódców tych mocarstw w Teheranie jesienią 1943 roku (28 XI–1 XII). Miały one na celu zwiększenie w istocie terytorialnych przesłanek rzeczowej równowagi geopolitycznej w tej części Europy, a w efekcie i bezpieczeństwa Polski. „Uważamy – kontynuował Churchill – że Polsce należy się zadość uczynienie kosztem Niemiec. Bylibyśmy gotowi powiedzieć Polakom, że jest to dobry plan i że lepszego planu nie mogą oni oczekiwać”. J.W. Stalin stwierdził, że „...pomiędzy nami a Polską powinna istnieć granica z roku 1939, ustanowiona przez radziecką konstytucję. Rząd radziecki stoi na gruncie tej granicy i uważa ją za słuszną”. W sumie oznaczało to zapowiedź zgody na przesunięcie obszaru Polski na zachód.

W. Churchill zaproponował uchwałę, w której zapisano, że „...siedziba państwa i narodu polskiego powinna znajdować się według rzeczowej linii Curzona, a linią rzeki Odry, z włączeniem do Polski Prus Wschodnich i prowincji opolskiej. Zaznaczył jednak, że ostateczne wytyczenie jej granicy wymaga dokładnych studiów i w niektórych punktach rozsiadlenia ludności”. Dokonano tego zwłaszcza poprzez zmniejszenie obszaru Niemiec, winnych wojny, oraz w drodze stosownych przemieszczeń ludności – głównie niemieckiej.

Na projekt uchwały W. Churchilla J. W. Stalin zareplikował, że „Rosjanie nie posiadają na Bałtyku nie zamarzających portów i dlatego Królewiec (a także Kłajpeda) oraz część Prus Wschodnich powinna przyspaść Związkowi Radzieckiemu”. Tak też postanowiono. Granice wschodnią i północną Polski ze Związkiem Radziecki wytyczono szczegółowo w trybie roboczym obustron-

¹³ *Teheran – Jałta – Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, Warszawa 1970, s. 82–83, 87; Kazimierz Sobczak – jak wyżej... *Fragen an die deutsche Geschichte; Ideen, Kraefte, Entscheidungen Von 1800 bis zur Gegenwart. Deutscher Bundestag...*, Bonn 1983, s. 172–346; Eleonora Salwa-Syzdek, Zbigniew A. Ciekowski, *Polska w świetle rezultatów II wojny światowej*, „Forum Klubowe” nr 2, 2005 (Dwumiesięcznik Klubów Dyskusyjnych Lewicy).

nych komisji. Jest to współczesna północna i wschodnia granica lądowa Polski z jej sąsiedzkimi państwami.¹⁴

Jałta a sprawa Polski

Do kwestii kompensat terytorialnych dla Polski, motywowanych poniesionymi przez nią stratami wojennymi, a także granicy ZSRR z Polską ogólnie biorąc na południkową linię sięgającą rzeki Bug, przywódcy wielkich mocarstw koalicji antyfaszystowskiej powrócili na konferencji w Jałcie. Otrzymała się ona w dniach od 4. do 11 lutego 1945 roku.

Dla Związku Radzieckiego – prezentowanego przez J.W. Stalina, kwestia granicy wschodniej z Polską była już rozwiązana z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego; realnie spełniającego z jego nadania już w wyzwalanym kraju rolę rządu Polski. Na konferencji w Jałcie uznano zatem jako oczywistość, że generalnie linia Curzona stanowi wschodnią granicę Polski.

Powrócił do tej kwestii W. Churchill. Wyraźnie natomiast dążył do postawienia tej kwestii W. Churchill; uważał on, że jeżeli ustalona została już wschodnia granica Polski, to przywódcy wielkich mocarstw rzeszonej koalicji, powinni też zająć stanowisko w kwestii jej zachodniej i północnej granicy Polski; prezydent USA – F. D. Rooseveld – raczej się uchylał.¹⁵

¹⁴ *Teheran – Jałta – Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, Warszawa 1970, s. 82–83, 87.

¹⁵ Kazimierz Sobczak – jak wyżej. Zbigniew Ciećkowski, *Od zimnej wojny do NATO – wspomnienia i refleksje oficera Wojska Polskiego*, Warszawa 2003, s. 42–47.

Na przebieg tej konferencji miała niewątpliwą wpływ sytuacja na frontach wschodnim i zachodnim wojny z Niemcami. Była ona korzystna dla ZSRR. Wojska zachodnich członków Koalicji Antyfaszystowskiej (głównie amerykańskie i brytyjskie) dopiero co powstrzymały kontrofensywę niemiecką w Ardenach, wojska radzieckie zaś były już nad Odrą – 60 kilometrów od Berlina. To Armia Czerwona doszła do Łaby, a nie amerykańska czy brytyjska do Bugu. Do Berlina i Łaby doszło też Wojsko Polskie. To miało istotny wpływ na przebieg tej konferencji. Kwestia granic Polski – zwłaszcza zachodniej była sprawą istotną bowiem wiązała się z nową sytuacją geopolityczną w tej części Europy.

Poczdamski finał

Kwestie zachodniej i północnej Polski (południowa była wypadkową rzeczonych kompensat terytorialnych przedłużająca przedwojenną) była przedmiotem rozważań specjalistów rządów mocarstw Koalicji Antyfaszystowskiej w czasie do Konferencji Poczdamskiej i podczas niej; odbyła się ona po pokonaniu Niemiec, w dniach od 17 lipca do 2. sierpnia 1945 roku w Poczdamie. Czekano przy tym na opinię nowego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Polski, który stosownie do założeń konferencji jałtańskiej powstał w czerwcu 1945 r.

Ostateczne decyzje wielkich mocarstw koalicji antyfaszystowskiej dotyczące północnej i zachodniej granicy Polski zapadły na rzeczony przy współdziałaniu polskiej delegacji Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Aktywną rolę w tej delegacji spełniał Władysław Gomułka. Delegacja polska nie uczestniczyła w posiedzeniach szefów rządów mocarstw Koalicji Antyfaszystowskiej (podobnie jak delegacja polska w 1919 r. przy opracowaniu Traktatu Wersalskiego), ale była w Poczdamie i udzielała odpowiedzi na różne pytania, wysuwała wnioski i propozycje odnoszące się do interesów Polski.

W dyskusji na konferencji tej, między szefami rządów wielkich mocarstw i zespołami ich ekspertów występowały znacząco różnice poglądów – zwłaszcza w odniesieniu do kwestii terytorialnych – i spory. (W grę wchodziły różne interesy wielkich mocarstw koalicji. Szło też ku zimnej wojnie). Delegacja polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej wysunęła postulat (wynikał on z założeń narodowych i polistrategicznych lewicy polskiej), aby zachodnia granica Polski wyznaczona została na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Premier Wielkiej Brytanii W.L.S Churchill obstawał przy Nysie Kłodzkiej – płynącej znacznie na wschód od Nysy Łużyckiej. Nowy zaś przewodniczący delegacji USA – prezydent Harry Truman, wyraził koncepcję, aby granica zachodnia Polski przebiegała na linii rzek: Bobru i Kwisy od Gorzowa po Żagań, Bolesławiec do Jeleniej Góry; to jest około 80 kilometrów na wschód od linii Odry i Nysy Łużyckiej. Przeciwno koncepcjom H. Trumana, jak i W. Churchilla ostro zaprotestował Stanisław Mikołajczyk, który jako wice-premier Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (TRJN) uczestniczył na konferencji poczdamskiej. Protest S. Mikołajczyka poparł zdecydowanie i skutecznie J.W. Stalin reprezentujący stanowisko ZSRR.¹⁶

¹⁶ *Prawo międzynarodowe i historyczno-dyplomatyczne. Wybór dokumentów*, t. III, Warszawa 1960, s. 197, 379. *Teheran – Jałta – Poczdam...* op. cit.

W odniesieniu do zachodniej granicy Polski, to przyjmując w linii rzeki Odry, sporna była kwestia Nysy i Szczecina; istnieją bowiem nazwy Nysa dwóch rzek: Nysa

Rola państwa buforowego a interes narodowy

Poparcie to logicznie wnikało przede wszystkim z wojskowych przyczyn operacyjno-strategicznych. Mogły na nie wpływać również inne drugorzędne przyczyny dotąd nie wyjaśnione. Może wynikało z dalekowzrocznej woli ograniczenia odbudowy Niemiec, jako europejskiego mocarstwa; może Stalin liczył na ułatwienie tym sposobem „wasalizacji” Polski? To zaś, że Polska stanie się kolejna republika radziecką – raczej nie. Był realistą. Mit polskiej 17 republiki radzieckiej – także nadużywany, stracił sens w następstwie wydarzeń II wojny światowej.¹⁷ Może też wynikała nieartykułowanej co prawda woli zadość uczynienia krzywdom wyrządzonym Polakom za sprawą władz ZSRR? Polsce i Polakom należało się zadość uczynienie za krzywdy których sprawcami były Niemcy nazistowskie, jak i ZSRR.

Przed wszystkim jednak – choć i nie pozbawione ideowych motywów – **były to kalkulacje geopolityczne. Polska Ludowa, jak państwo sojusznicze – a ponadto znacznie uzależnione, spełniało obiektywnie dla ZSRR w aspekcie militarnym rolę buforową wobec Zachodu.** Narastały przesłanki zimnej wojny – zbrojnego pokoju. Zachodnia granica Polski na Odrze i Nysie Łużyckie stwarzała niejako wysuniętą linię obrony państw obszaru radzieckiej dominacji, w rywalizacji ZSRR z USA o prymat w świecie. **Rola buforowa państw jest zjawiskiem powszechnym w militarnych aspektach polityki w świecie. Nie było i wówczas polską osobliwością.** W dzielącym się świecie, niezależnie od intencji władz ZSRR, owa rola buforowa służyła również interesom Polski, nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, choć zarazem była strefą zasięgu radzieckiej wysuniętej obrony w tej części Europy.

Kłodzka i położona od niej na zachód, w prostej linii południkowej Odry – Nysa Łużycka (Nysa Łużycka nazywana bywa również Nysą Zachodnią.) Szczecin natomiast (jego centrum i główna część położony jest po stronie zachodniego brzegu Odry; jednak połowa przyległego doń obszaru położona jest po prawej stronie Odry – terenie przyznanym Polsce. Naturalnie nie do niego należał. W następstwie starań i argumentacji rządu polskiego, na przełomie 1945/46 roku, według decyzji rządów wielkich mocarstw okupacyjnych Niemiec, Szczecin został włączony do Polski w ramach rekompensat.

¹⁷ Zbigniew Ciećkowski, *Mit 17 republiki*, op. cit.

Nadrzędny interes narodowy

Przywódcy radzieccy postrzegali zatem racjonalnie w zachodniej granicy Polski również interes własnego państwa. W aspekcie wszelako nadrzędnym polska delegacja Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej też – ale narodu i państwa polskiego; takiego, jakie ukształtowało się i mogło ukształtować w istniejących uwarunkowaniach międzynarodowych. **W grę wchodziła** wspomniana już **realna wielkość odszkodowań terytorialnych rządu ponad 100 tys. km²; o tyle mogły by być one mniejsze dla Polski o opcji nie akceptowanej przez ZSRR.**

W następstwie stanowiska ZSRR w Poczdamie, popierającego zasadnie żądania polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej; przywódcy mocarstw zachodnich odstąpili od swoich rzeczonych koncepcji zmniejszenia rekompensaty terytorialnej dla Polski. W Uchwale Poczdamskiej, przyjętej przez przywódców trzech wielkich mocarstw Koalicji Antyfaszystowskiej (USA, WB i ZSRR), w jej IX paragrafie odnoszących się do granic Polski postanowiono, że „...była terytoria niemieckie na wschód od linii biegnącej od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry do miejsca, gdzie wpada Zachodnia Nysa i wzdłuż Zachodniej Nysy do granicy czechosłowackiej, łącznie z tą częścią Prus Wschodnich, które zgodnie z porozumieniem osiągniętym na niniejszej konferencji nie zostały oddane pod administrację Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i włączając obszar byłego Wolnego Miasta Gdańska, powinny znajdować się pod zarządkiem państwa polskiego i pod tym względem nie powinny być uważane za część wschodniej strefy okupacyjnej Niemiec”.¹⁸

Symptomatyczne, że raczej bez większych oporów W. Churchill i H. Truman, wycofali się ze swoich koncepcji, aby zachodnia granica Polski przebiegała bardziej na wschód – jak wzmiankowano wyżej. W grę wchodziły niewątpliwie również motywy moralno-polityczne – zadość uczynienie nie tylko Polsce – jako państwu, niezależnie od jego ustroju ale i Polakom walczącym również na zachodnim froncie II wojny światowej, także satysfakcji dla Polonii w krajach zachodnich.¹⁹

¹⁸ *Prawo międzynarodowe i historyczno-dyplomatyczne...*, op. cit., s. 197, 379; *Teheran – Jalta – Poczdam...*, op. cit., s. 82–83, 87

¹⁹ W następstwie agresji nazistowskich Niemiec na Polskę (z tej przyczyny i głównie za sprawą Niemców) straciło życie podczas II wojny światowej ponad 6 milionów jej obywateli. Niemieckie zbrodnie ludobójstwa wobec Polaków a radzieckie zbrodnie i niegodziwości wobec nich to odrębne zagadnienia. Wszelako porównywanie

Zmiany terytorialne w Europie Środkowowschodniej, dokonane na mocy postanowień przywódców Wielkich Mocarstw koalicji antyfaszystowskiej miały na celu ograniczenie przesłanek narodowościowych waśni, motywów irredenty prowadzących również do wojen. Dokonano tego zwłaszcza poprzez zmniejszenie obszaru Niemiec, winnych II wojny światowej oraz w drodze stosownych przemieszczeń ludności. Z perspektywy czasu, niezależnie od kulisów zimnej wojny, postanowienia te jawią się zasadne; Sprzyjają pokojowi w tej części Europy. Wydaje się, że rozumie to wiele Niemców – mimo pokutującej wśród nich ekspansywnej recydywy.

Geopolityczne aspekty współczesnej Polski

W pierwszych zwłaszcza latach po II wojnie światowej, przyznane Polsce na jej współczesnym zachodzie i północy, ziemie opanowane w przeszłości w niemiecko-pruskim naporze na wschód nazywano w Polsce ziemiami odzyskanymi. Miało to przyczyny psychologiczne; sprzyjało repolonizacji i polonizacji tych ziem. Były to ziemie rzeczywiście odzyskane ale i sprawiedliwie uzyskane. W sensie geopolitycznym wszelako przyznanie Polsce granicy zachodniej na Odrze i Nysie, stworzyło istotne dla pokoju w tej części Europy, terytorialne, zatem i narodowościowe przesłanki równowagi geopolitycznej. Obok Polaków z ziem etnicznych Polski międzywojennej, szczególna rola w integracji tych ziem z całym obszarem współczesnej Polski spełnili polscy

niegodziwości wobec Polaków władz radzieckich – jako rosyjskich, z ludobójstwem nazistowskich (narodowo-socjalistycznych!) Niemiec dokonywanym na Polakach, aczkolwiek wiąże się również z kwestiami terytorialnymi Polski, jest polityczną oraz ideologiczną manipulacją. Relatywizuje ona w społecznym odbiorze – celowo lub bezwiednie – zarówno w sensie motywów, form, zakresu przemocy oraz liczebności ofiar ogrom niemieckiego barbarzyństwa. Zbrodnie nazistowskie, których doznawali Polacy, przekraczały niewspółmiernie te bolszewickie. Polityka nazistowskiej III Rzeszy Niemieckiej, eksterminacja „niższych kulturowo” jakoby od Niemców nacji, bądź wola uczynienia z nich bezwolnej siły roboczej, zakładała dobro Niemców osiągnęte kosztem innych narodów.

Niegodziwości bolszewicko-radzieckie wobec Polaków (choć stosowane i wobec innych nacji w ZSRR) mają również cechy szczególnej moralnej degrengolady. Przeżyły bowiem głoszonym przez sprawców i oprawców szczytnym ideałom humanizmu, łączyły autokratyzm ze swoiście pojowanym populistycznym nacjonalizmem. Autokratyczny i totalitarny system rządów bolszewickich motywowany nadrzędnie utopijną ideą komunizmu – w praktyce abstrakcyjną, był jej zaprzeczeniem.

przesiedleńcy z ziem wschodnich II RP. W tym również ich wielka zasługa dla narodowego bezpieczeństwa Polski.

Ale współczesny obszar Polski z jej zachodnią granicą na Odrze i Nysie Łużyckiej, na północy zaś opierający się rozległe o południowy Bałtyk, Polacy mogli osiągnąć tylko na określonych przez Stalina warunkach swojej nowej państwowości. Obszar ten i jego położenie mają dla bezpieczeństwa i narodowego rozwoju Polski nadrzędne i ponadczasowe znaczenie: Służy też pokojowi w tej części Europy. Także możliwym dobrosąsiedzkim stosunkom polsko-niemieckim. Czas i przemijanie łagodzą gorycz pamięci przesiedleń; umacniają ukształtowane wówczas układy terytorialne i narodowe w tej części Europy. Służą one w konsekwencji również równoprawnej w niej integracji narodów i państw, roli miejsca Polski w tej integracji; Jej efekty zależą też od Polaków. Systemy i ustroje przemijają, narody je przeżywają.

Wojenne skutki

Narody – mimo wszystko – odpowiadają za czyny swoich rządów. Pomijając kraje okupowane przez Niemcy, w których z różnym natężeniem liczone na ukaranie Niemiec za wywołaną wojnę i ludobójczy sposób jej prowadzenie – zwłaszcza w Polsce i na obszarach ZSRR; Ale również w Wielkiej Brytanii i USA domagano się surowego ukarania Niemiec. Wprawdzie nie wszyscy Niemcy byli nazistami, a ale wystarczyło tych aby Adolf Hitler w 1933 roku mógł przejąć w Niemczech władzę; zaważył nacjonalizm, szowinizm, rasizm i oportunist. Kierowana przez A. Hitlera Niemiecka Partia Robotnicza na początku 1920 roku liczyła 64 członków. W kwietniu tego roku przyjęła nazwę Narodowo-Socjalistyczna Partia Robotnicza Niemiec; pod koniec 1933 roku miała już 700 tysięcy członków, w 1934 roku 2,5 miliona, a w 1944 roku 8,5 milionów.²⁰

²⁰ Zbigniew Ciećkowski, *Nazizm a sprawa Grassa*, „Forum Klubowe” nr 3 i 4, 2006.

Wśród społeczeństw państw Koalicji Antyfaszystowskiej przeważała wola surowego ukarania Niemiec za wywołanie II wojny światowej, sposoby jej prowadzenia i ludobójstwo. Zimą 1940 roku angielski lord Vansittart wydał broszurę pod tytułem „Black Record” (Czarny rejestr), której treści uzasadniała potrzebę zniszczenia Niemiec ich przemysły i zamienienie w kraj rolniczy. W USA Th. N. Kaufman w opublikowanej rozprawie „Germany must perish” (Niemcy muszą zginąć) postulował podział Niemiec po ich pokonaniu między kraje sąsiednie. Opracowanie to, wydane w dużym nakładzie, zawierało postulaty podziału Niemiec między kraje sąsiednie oraz drastyczne

Niemcy zatem nie mają moralnych i prawnych, międzynarodowo akceptowanych, motywów odzyskiwania byłych wschodnich ziem niemieckich; roszczeń odszkodowawczych, bądź uskarżania się za poniesione przez Niemców krzywdy w II wojnie światowej. Nie wszyscy Niemcy byli jej sprawcami, ale w swej masie oportunistycznie na nią przyzwalali; ponosili straty ale czerpali też korzyści.

Przyjąć można, że postanowienia przywódców wielkich mocarstw Koalicji Antyfaszystowskie, o karze wobec Niemiec po ich pokonaniu w II wojnie światowej, były mino wszystko nie tak drastyczne. Nie mniej jakby sięgały retrospekcyjnie do niemieckich przyczyn I wojny światowej; w zaprzeszły wiek do następstw zjednoczenia Niemiec pod hegemonia Prus. Uważane były one za głównego duchowego sprawcę ekspansji niemieckiej. Generalnie obszar Niemiec w następstwie II wojny światowej zmniejszony został też o Prusy. Posiadały one własną specyfikę, jako niemiecki kraj (Land) związkowy. I jako taki kraj – na mocy decyzji Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec zostały w 1947 roku zlikwidowane. Z jego obszaru – ponad 120 tys. km² – na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej, Polsce przypadło – 107 tys. km² a ZSRR 15,1 tys. km². (Obwód Kaliningradzki – dawniej Królewiec czyli Koeningsberg), reszta weszła w skład różnych jednostek administracyjnych ówczesnej NRD i RFN.

W aspekcie moralno-politycznym, przyznana Polsce – niezależnie od ideowych motywów – granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej było zadość uczynienie – biorąc ogólnie – Polakom za ich postawę w czasie II wojny światowej, ale też i opinii publicznej w krajach Koalicji Antyfaszystowskiej – również zachodnich jej mocarstw, w której dominowała wola surowego ukarania Niemiec. Polska pierwsza przeciwstawiła się agresji niemieckiej w tej wojnie, polscy żołnierze, partyzanci, walczyli na wszystkich frontach tej z Niemcami; nie było kolaboracji jako Polski z okupantami. W następstwie II wojny światowej obszar współczesnej Polski obejmuje 312,7 tys. km². Stwarzane zostały zarazem przesłanki jednolitego rozwoju narodu polskiego

zmniejszenie liczebności Niemców – zamieszkałych w Niemczech, poprze jednorazową nieludzką! sterylizację po zakończeniu wojny ich kobiet i mężczyzn do określonego roku życia. Oczywiście publikacje te były wyrazem dominujących w USA i w Wielkiej Brytanii nastrojów społecznych. Nie znaczy to, że były dosłownie brane pod uwagę w decyzjach przywódców politycznych obu tych państw. Również J. Stalin – w 1944 roku rozmawiając z Oskarem Lange, wyrażał potrzebę surowego ukarania Niemiec po ich pokonaniu, oraz taką ich przebudowę, aby przestały stwarzać zagrożenie dla innych narodów i państw.

jako kulturowej wspólnoty, co ma dla jego przyszłości nadrzędne znaczenie – również w warunkach integrującej się Europy.

*

Z formalnego punktu widzenia i teoretycznie uchwały Konferencji Poczdamskiej nie miały charakteru ostatecznego. Miały zostać ostatecznie potwierdzone w traktacie pokojowym z Niemcami. Przez Polskę natomiast zostały przyjęte jako ostateczne, a intensywność i efektywność repolonizacji i polonizacji tych ziem odzyskanych i pozyskanych, ich integracja z całością kraju powodowała akceptację ich przynależności do Polski opinii publicznej w świecie; intensywnie zabiegała też o to Polska – jej władze i społeczeństwo.

W 1950 roku NRD, a w 1970 RFN, w układach z Polską, uznały jej zachodnie granice na Odrze i Nysie Łużyckiej. Wobec powstanie dwóch państw niemieckich stracił aktualność rzeczony ogólnoniemiecki układ pokojowy ze zwycięskimi nad nimi państwami w II wojnie światowej.

Powstały w następstwie tej wojny nowy terytorialnie układ geopolityczny w jej niewrażliwej środkowej części Europy między Sudetami i Karpatami a Bałtykiem; już przez trzy pokolenia służy dobrym międzynarodowym stosunkom, sprzyja równoprawnej integracji europejskiej.

Polska istniejąca od jej zakończenia na obecnym obszarze i jego granicach jest politycznie i formalnie, prawnomiędzynarodowym faktem dokonanym. Zjednoczone Niemcy na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku potwierdziły uznanie współczesnej polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Nowy układ terytorialny w tej części Europy okazał się w aspekcie międzynarodowym i historycznym pozytywnym efektem, mimo półwiecznej niemal zimnej wojny, która minęła, a pokój trwa w tej części Europy już ponad 60 lat. Zbrojny pokój owej wojny nie orężnej to epizod również dla Polski w jej tysiącletnich dziejach; Nie powinien być instytucjonalnie rozpatrywany w kategoriach pamiętliwości narodowej.